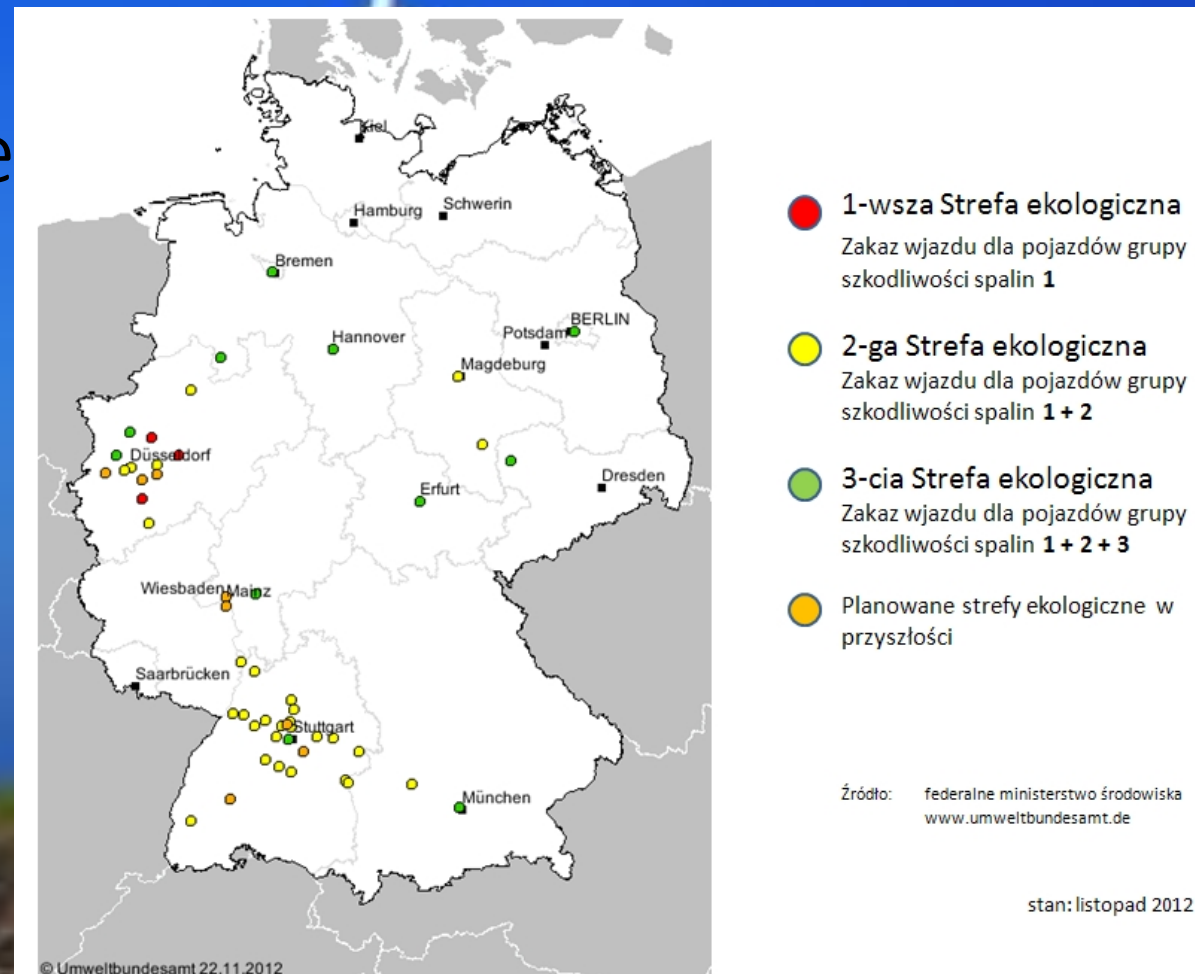


# Niemiecka ekologia

w pigułce 😊

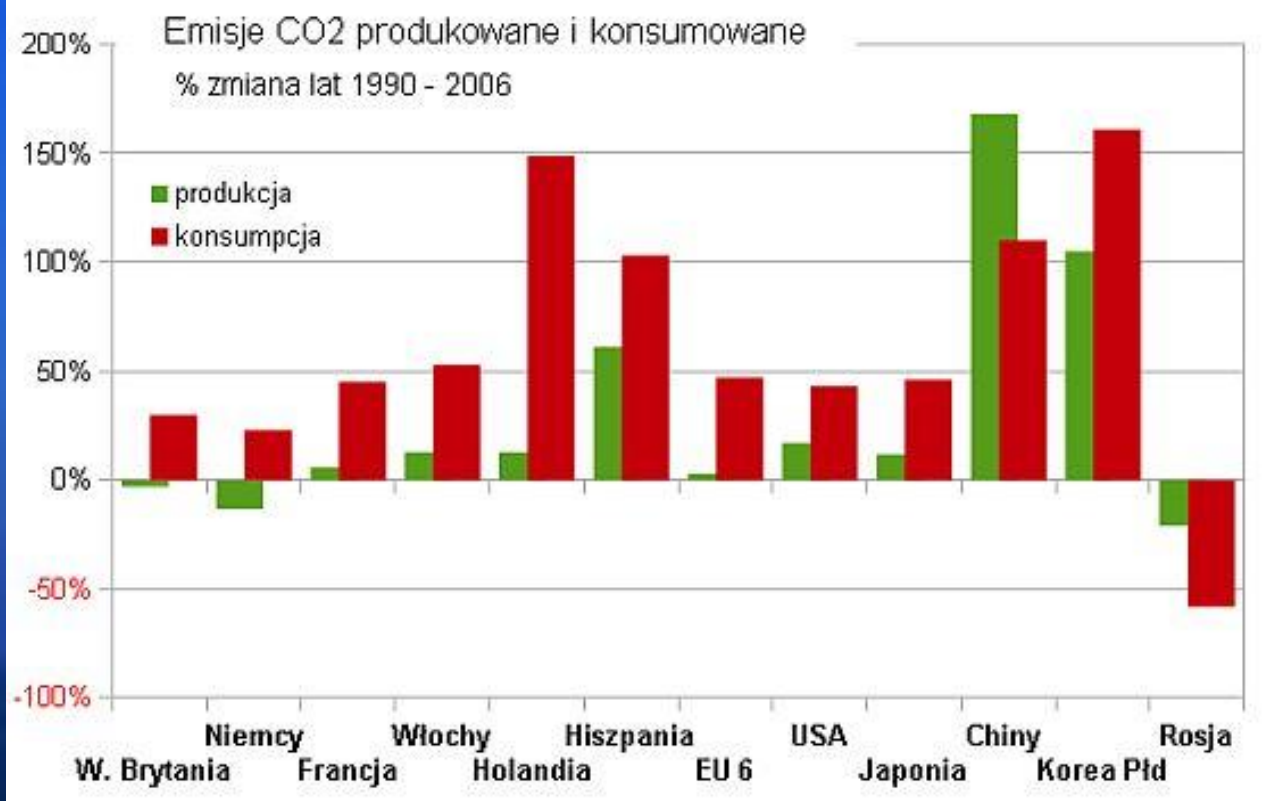


Plakietka "Umweltzone"-  
plakietka wjazdu do wyznaczonej  
strefy ekologicznej w Niemczech,  
dla pojazdów spełniających  
określone standardy w zakresie  
emisji gazów spalinowych zgodnie  
z przepisami niemieckimi  
wypisana ręcznie.



## Wzrost emisji produkowanych i konsumowanych

<i>Lata 1990 - 2006</i>	<b>produkcja</b>	<b>konsumpcja</b>
W. Brytania	-3%	30%
Niemcy	-13%	23%
Francja	6%	45%
Włochy	13%	53%
Holandia	13%	149%
Hiszpania	61%	103%
<b>EU 6</b>	<b>3%</b>	<b>47%</b>
USA	17%	43%
Japonia	12%	46%
Chiny	168%	110%
Korea Płd	105%	161%
Rosja	-21%	-58%





# Ekologiczne sadownictwo

FOKO (Fördergemeinschaft Ökologischer Obstbau) to specjalistyczne stowarzyszenie zrzeszające i reprezentujące interesy ekologicznych sadowników.

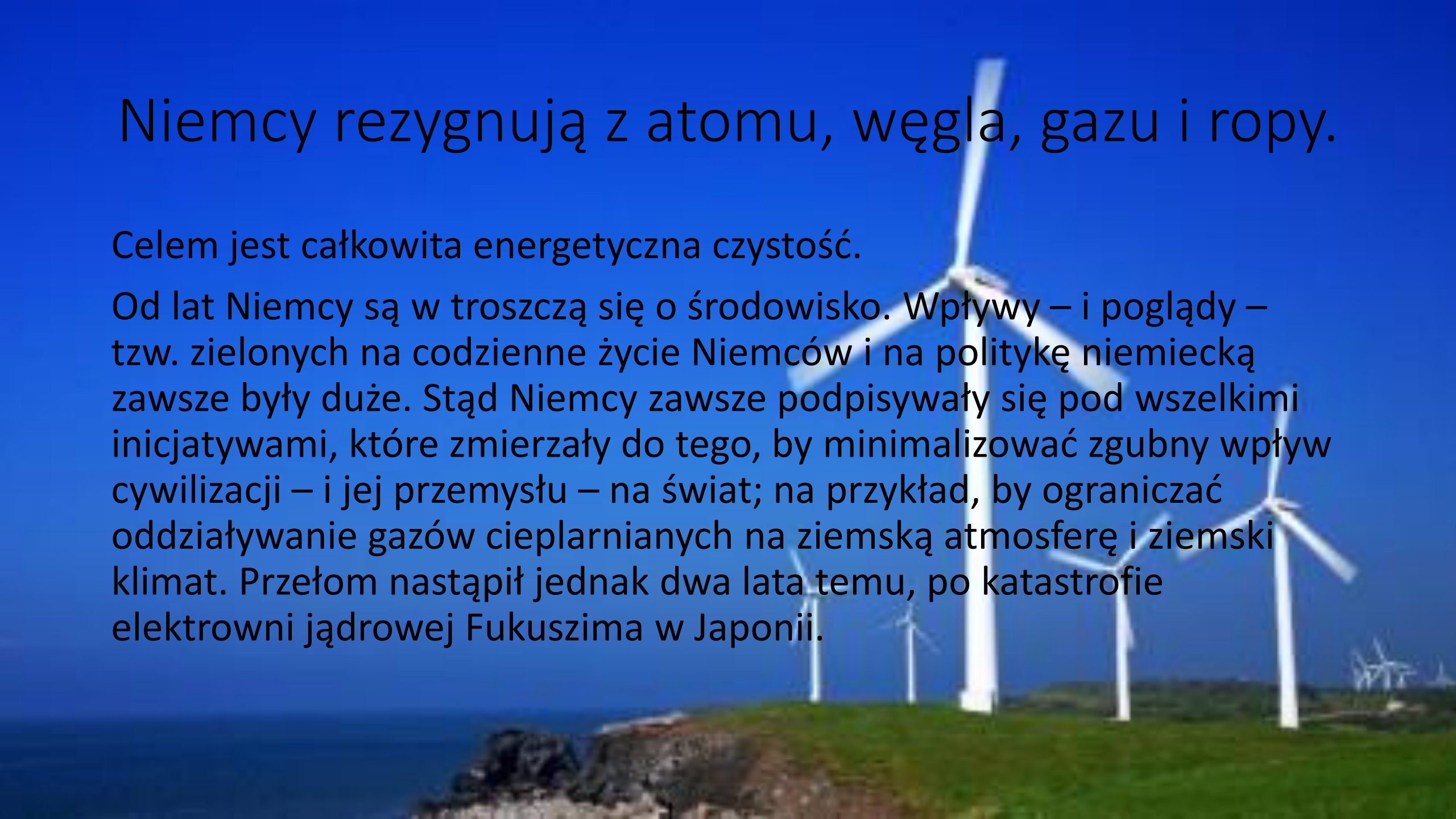
Stowarzyszenie co roku organizuje kurs dla początkujących sadowników, przygotowywane są wyjazdy studyjne dla rolników i przetwórców, organizuje spotkania, konferencje, grupy robocze.

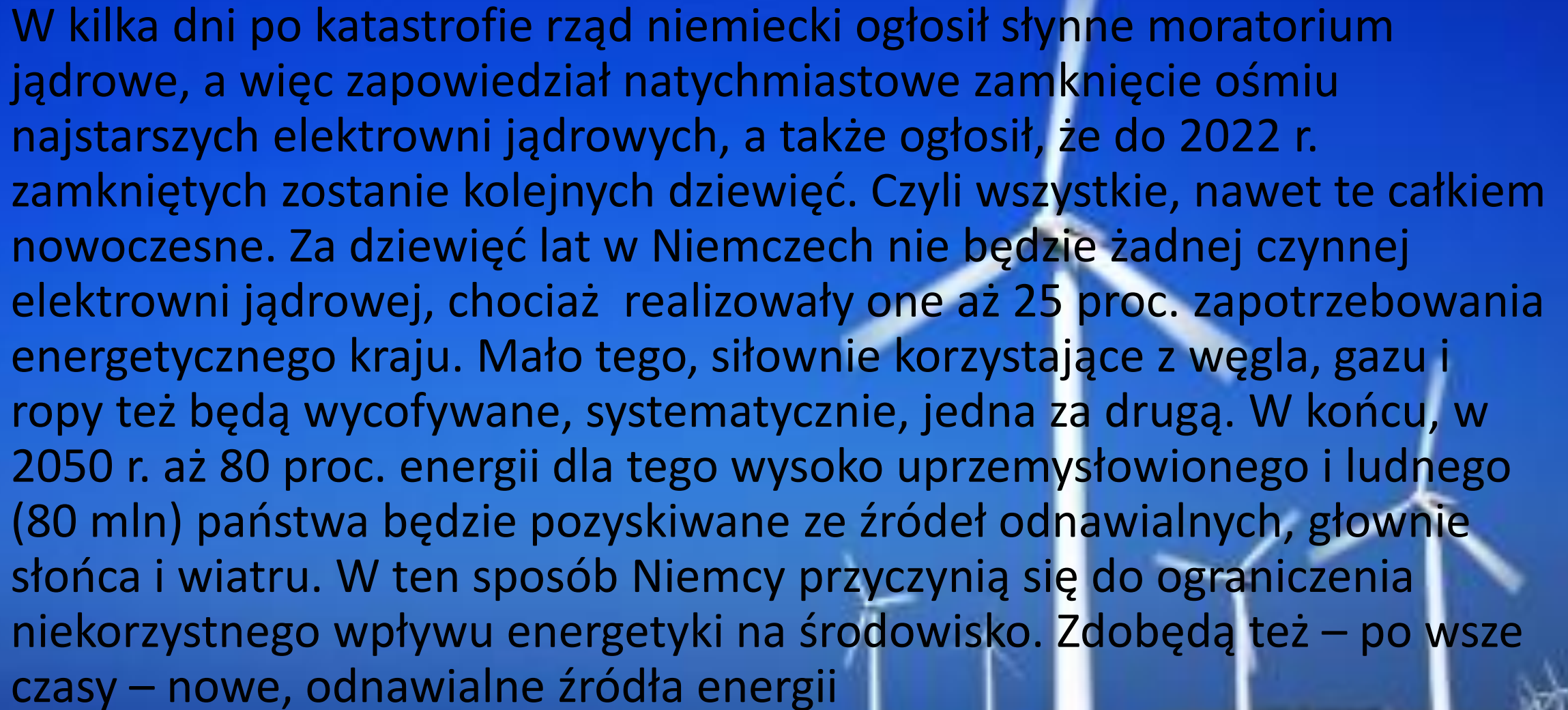
W Niemczech w 2011 roku sprzedano około 130 000 ton ekologicznych jabłek (chodzi tylko o owoce deserowe, nie uwzględniona jest tu sprzedaż na soki i przetwory). Około 50% owoców pochodziło z Niemiec, reszta to import przede wszystkim z Austrii i Włoch.

# Niemcy rezygnują z atomu, węgla, gazu i ropy.

Celem jest całkowita energetyczna czystość.

Od lat Niemcy są w troszczą się o środowisko. Wpływy – i poglądy – tzw. zielonych na codzienne życie Niemców i na politykę niemiecką zawsze były duże. Stąd Niemcy zawsze podpisywały się pod wszelkimi inicjatywami, które zmierzały do tego, by minimalizować zgubny wpływ cywilizacji – i jej przemysłu – na świat; na przykład, by ograniczyć oddziaływanie gazów cieplarnianych na ziemską atmosferę i ziemski klimat. Przełom nastąpił jednak dwa lata temu, po katastrofie elektrowni jądrowej Fukusuzima w Japonii.





W kilka dni po katastrofie rząd niemiecki ogłosił słynne moratorium jądrowe, a więc zapowiedział natychmiastowe zamknięcie ośmiu najstarszych elektrowni jądrowych, a także ogłosił, że do 2022 r. zamkniętych zostanie kolejnych dziewięć. Czyli wszystkie, nawet te całkiem nowoczesne. Za dziewięć lat w Niemczech nie będzie żadnej czynnej elektrowni jądrowej, chociaż realizowały one aż 25 proc. zapotrzebowania energetycznego kraju. Mało tego, siłownie korzystające z węgla, gazu i ropy też będą wycofywane, systematycznie, jedna za drugą. W końcu, w 2050 r. aż 80 proc. energii dla tego wysoko uprzemysłowionego i ludnego (80 mln) państwa będzie pozyskiwane ze źródeł odnawialnych, głównie słońca i wiatru. W ten sposób Niemcy przyczynią się do ograniczenia niekorzystnego wpływu energetyki na środowisko. Zdobędą też – po wsze czasy – nowe, odnawialne źródła energii

# Ekologia w Niemczech ma wzięcie

Zdaniem ekspertów ds. rynku ekologicznego sytuacja ta wynika z dużego popytu na krajowe eko produkty. Popyt na całą żywność w Niemczech zmniejszył się w 2009 r., ale na ekologiczną pozostał stabilny.

U naszych zachodnich sąsiadów na początku 2010 r. działało 21 tys. farm, z których ponad 11 tys. należy do organizacji skupiających ekologicznych producentów. Według informacji Niemieckiego Stowarzyszenia Żywności Ekologicznej, jest ich o 6 proc. więcej niż rok wcześniej.

Liderem na rynku niemieckim jest organizacja Bioland, która skupia 5 233 członków, następnie Naturland – 2 214.

W roku ubiegłym przyrost powierzchni upraw ekologicznych nie był tak duży procentowo, jak dla ilości farm, ponieważ wzrósł on o 4,8 proc. do 951 600 ha. Z tego ponad 54 proc. przeznaczano pod pastwiska i 42 proc. na uprawy rolne.



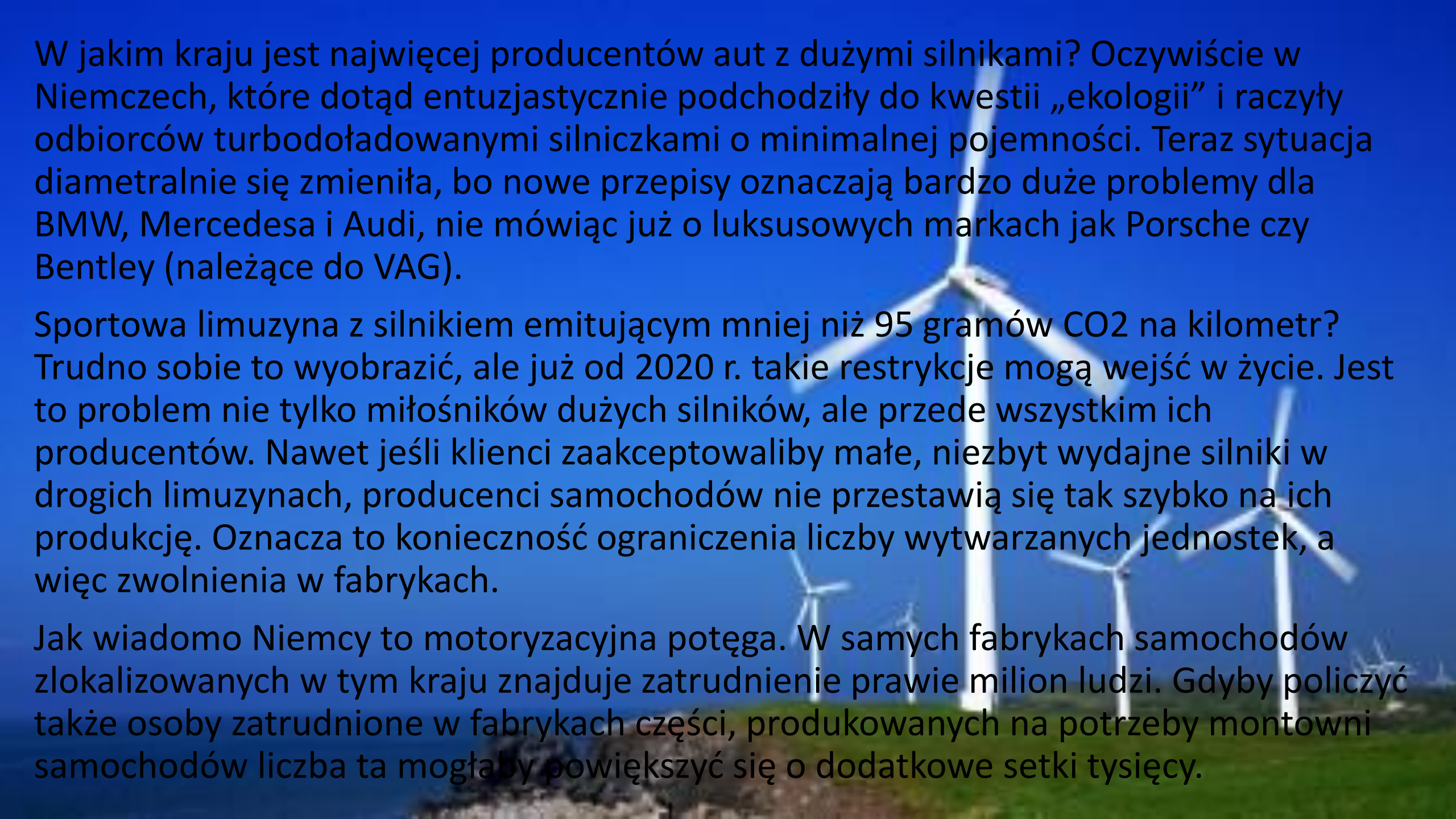
# Nie ma ekologii w motoryzacji.

Producenci samochodów dążą do tego, by sprzedawać jak najwięcej i zarabiać na serwisie. Jak dotąd byli więc przychylni wprowadzaniu norm ekologicznych, dzięki którym silniki są coraz bardziej awaryjne i nietrwałe. Najnowsze restrykcje mogą jednak znacznie nadszarpnąć budżety koncernów.

Nie jest prawdą, że samochody emitujące mniej dwutlenku węgla znacznie przyczyniają się do poprawy stanu środowiska naturalnego. To tak naprawdę kropla w morzu, na której można jednak dobrze zarobic.







W jakim kraju jest najwięcej producentów aut z dużymi silnikami? Oczywiście w Niemczech, które dotąd entuzjastycznie podchodziły do kwestii „ekologii” i raczyły odbiorców turbodoładowanymi silniczkami o minimalnej pojemności. Teraz sytuacja diametralnie się zmieniła, bo nowe przepisy oznaczają bardzo duże problemy dla BMW, Mercedesa i Audi, nie mówiąc już o luksusowych markach jak Porsche czy Bentley (należące do VAG).

Sportowa limuzyna z silnikiem emitującym mniej niż 95 gramów CO<sub>2</sub> na kilometr? Trudno sobie to wyobrazić, ale już od 2020 r. takie restrykcje mogą wejść w życie. Jest to problem nie tylko miłośników dużych silników, ale przede wszystkim ich producentów. Nawet jeśli klienci zaakceptowaliby małe, niezbyt wydajne silniki w drogich limuzynach, producenci samochodów nie przestawią się tak szybko na ich produkcję. Oznacza to konieczność ograniczenia liczby wytwarzanych jednostek, a więc zwolnienia w fabrykach.

Jak wiadomo Niemcy to motoryzacyjna potęga. W samych fabrykach samochodów zlokalizowanych w tym kraju znajduje zatrudnienie prawie milion ludzi. Gdyby policzyć także osoby zatrudnione w fabrykach części, produkowanych na potrzeby montowni samochodów liczba ta mogłaby powiększyć się o dodatkowe setki tysięcy.

Zainteresowanych zapraszamy na strony:

- [www.farmer.pl](http://www.farmer.pl)
- [www.ekoarka.com.pl](http://www.ekoarka.com.pl)
- [www.polityka.pl](http://www.polityka.pl)
- [www.plakietka-ekologiczna.pl](http://www.plakietka-ekologiczna.pl)
- [www.wykop.pl](http://www.wykop.pl)

